Marcin Przybysz

Zastosowanie praw człowieka w realiach konfliktu zbrojnego¹

Międzynarodowe prawo humanitarne (MPH) oraz prawo praw człowieka przez długi okres pozostawały znajdującymi zastosowanie w różnych sytuacjach oraz odseparowanymi od siebie dziedzinami prawa. Zależnie od stanu stosunków międzynarodowych zastosowanie znajdowało albo związane ze stanem pokoju między państwami prawo praw człowieka, albo odnoszące się wprost do stanu wojny międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych (*ius in bello*). Podstawą takiego stanu rzeczy było tradycyjne założenie, że tzw. prawo praw człowieka dotyczy kwestii związanych ze stosunkiem państwa do własnych obywateli bądź też osób zamieszkujących na jego terytorium, podstawowym zaś celem międzynarodowego prawa humanitarnego jest ochrona obywateli lub przedstawicieli wrogich państw/społeczności w okresie konfliktu zbrojnego oraz związane tym prawem wszystkich „stron konfliktu”, co we współczesnym świecie niekoniecznie musi ograniczać się jedynie do państw jako podmiotów prawa międzynarodowego.

Historyczne korzenie obu dziedzin prawa, pomimo odwoływania się do tych samych fundamentalnych wartości jak godność człowieka, humanizm czy humanitaryzm, były zgoła inne².

---

¹ Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego na I Seminarium Młodych Badaczy Prawa Konstytucyjnego, które odbyło się w Mąchocicach Kapitulnych w dniach 11–12 marca 2010 r.

² L.C. Green, *Human Rights in Peace and War: An Historical Review*, [w:] H. Fischer, U. Froissart, W. Heintschel von Heinegg, Ch. Raap, *Krisensicherung und Humanitärer Schutz Crisis Management and Humanitarian Protection Festschrift für Dieter Fleck*, Berlin 2004, s. 159–194; B. Schäfer, *Zum Verhältnis Menschenrechte und humanitäres Völkerrecht*, „Studien zu Grund- und Menschenrechten”, 13, Poczdam 2006, s. 9–17; C. Droege, *The interplay between international humanitarian law and international human rights law in situations of armed conflict*, „Israel Law Review”, Vol. 40, nr 2, 2007, s. 310–355; H.-J. Heintze, *On the relationship between human rights law protection and international humanitarian law*, „International Review of the Red Cross”, Vol. 86, nr 856, 2004, s. 789–796; H.-J. Heintze, *Konsequenzen der Konvergenz von Menschenrechtsschutz und humanitären Völkerrecht*, [w:] H. Fischer, U. Froissart, W. Heintschel von Heinegg, Ch. Raap, op.cit., s. 243–265; K. Ipsen, *Völkerrecht*, Berlin 2004, s. 1197–1203.

Nowożytnie rozumienie praw człowieka zostało ukształtowane w dużej mierze przez myśl oświeceniową oraz było przez wiele lat domeną tradycyjnego prawa konstytucyjnego poszczególnych państw. Ten stan rzeczy zmienił się z momentem przyjęcia dnia 10 grudnia 1948 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka³, Amerykańskiej Deklaracji Praw i Obowiązków Człowieka z kwietnia 1948 r.⁴, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r.⁵ oraz kolejnych umów międzynarodowych (głównie Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka ONZ⁶) poświęconych tej tematyce.

Prawo humanitarne było już u swego zarania prawem międzynarodowym, mającym swe źródło w średniowiecznym kodeksie rycerskim. Skodyfikowane zostało w kolejnych umowach zawieranych od lat 60. XIX w.⁷ Podstawowymi aktami międzynarodowego prawa humanitarnego są obecnie cztery konwencje genewskie o ochronie ofiar wojny z dnia 12 sierpnia 1949 r.⁸ Konwencje zostały przyjęte w okresie toczących się procesów hitlerowskich oraz japońskich zbrodniarzy wojennych i nie ulega wątpliwości, iż wnioski z nich płynące miały niebagatelny wpływ na zawartość tych traktatów. Pod koniec 2006 r. powyższe cztery konwencje stały się pierwszymi we współczesnej historii umowami ratyfikowanymi przez wszystkie państwa świata⁹.

Kluczowym – wspólnym dla wszystkich czterech konwencji genewskich przepisem – jest art. 3, określany jako „konwencja w miniaturze”. Znajduje on zastosowanie nie tylko w międzynarodowych, ale i wewnętrznych konfliktach zbrojnych. Wynika z niego obowiązek poszanowania podstawowych fundamentalnych praw jednostki takich jak wolność od tortur oraz innego poniżającego lub upokarzającego traktowania, prawo do sądu, a także prawa do bycia traktowanym w sposób humanitarny.

³ http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/dok_powszechna_deklaracja.php (11.03.2010).

⁴ <http://www1.umn.edu/humanrts/oasinstr/zoas2dec.htm> (11.03.2010).

⁵ <http://www.echr.coe.int/NR/rdonlyres/7B5C268E-CEB3-49A5-865F-06286BDB0941/0/PolishPolonais.pdf> (11.03.2010).

⁶ www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Miedzynarodowy_Pakt_Praw_Obywatelskich_i_Politycznych.pdf (11.03.2010); www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Miedzynarodowy_Pakt_Praw_Gospodarczych_Spoecznych_i_Kulturalnych.pdf (11.03.2010).

⁷ Konwencje genewskie w sprawie polepszenia losu rannych wojskowych w armiach w polu będących, 22 sierpnia 1864 r. oraz 6 lipca 1906 r., konwencje haskie z 18 października 1907 r.

⁸ Konwencje o ochronie ofiar wojny z 12 sierpnia 1949 roku – Dz.U. 1956 nr 38, poz. 171 ze zm.

⁹ H. J. Steiner, P. Alston R. Goodman, *International Human Rights in Context, Law Politics, Morals*, Oxford 2007, s. 396.

Konwencje z 1949 r. zostały uzupełnione u schyłku lat 70. ubiegłego stulecia dwoma protokołami dodatkowymi dotyczącymi ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz nie-międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II)¹⁰. To właśnie w protokołach z 1977 r. pojawiły się po raz pierwszy wyrażone *explicite* w umowie dotyczącej materii międzynarodowego prawa humanitarnego odniesienia do praw człowieka. Art. 72 ust. 1 Protokołu I stanowi, iż „Postanowienia tego działu [Traktowanie osób we władzy Strony konfliktu – aut.] uzupełniają (...) normy prawa międzynarodowego dotyczące ochrony podstawowych praw człowieka w międzynarodowym konflikcie zbrojnym”. W przypadku konfliktów nie-międzynarodowych Preambuła Protokołu II zawiera znamieny *passus* – „Wysokie Umawiające się Strony (...) przypominając także, że dokumenty międzynarodowe dotyczące praw człowieka stanowią podstawową ochronę człowieka; (...) uzgodniły co następuje: (...)”.

Lektura bardziej współczesnych umów międzynarodowych prowadzi do wniosku, iż ich twórcy coraz częściej decydują się łączyć ze sobą normy dotyczące zarówno praw człowieka, jak i prawa humanitarnego. Przykładem jest choćby Konwencja o Prawach Dziecka z dnia 20 listopada 1989 r.¹¹ wraz z późniejszym protokołem fakultatywnym w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne z dnia 25 maja 2000 r.¹², Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego z dnia 17 lipca 1998 r.¹³ czy też projekt Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 13 grudnia 2006 r.¹⁴

Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na to, iż wiele umów międzynarodowych, zaliczających się wyłącznie do prawa praw człowieka, uwzględnia w swojej treści sytuację konfliktu zbrojnego, który stanowiłby uzasadnienie uchylenia stosowania zobowiązań umownych w stanie zagrożenia¹⁵. Warto tutaj wskazać art. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 15 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności czy też art. 27 Amerykań-

¹⁰ Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar nie-międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), Dz.U. 1992 nr 41, poz. 175.

¹¹ Dz.U. 1991 nr 120, poz. 526 ze zm. – art. 38.

¹² Dz.U. 2007 nr 91, poz. 608.

¹³ Dz.U. 2003 nr 78, poz. 708.

¹⁴ www.unic.un.org.pl/dokumenty/Konwencja_Praw_Osob_Niepelnosprawnych.pdf. (11.03.2010).

¹⁵ S. Schmahl, *Derogation von Menschenrechtsverpflichtungen in Notstandslagen*, [w] *Rechtsfragen der Terrorismusbekämpfung durch Streitkräfte*, pod red. D. Fleck, Baden-Baden 2004, s. 125–146.

skiej Konwencji o Prawach Człowieka. Przepisy niniejsze zawierają jednocześnie każdorazowo listę praw i wolności, które jednak nie podlegają zawieszeniu czy derogacji niezależnie od okoliczności – przede wszystkim wolność od tortur, zakaz niewolnictwa lub pracy przymusowej oraz zakaz karania bez podstawy prawnej. Warto wskazać, iż możliwość uchylenia stosowania zobowiązań konwencyjnych nie może być przez państwa wykorzystywani w sposób dowolny i bezwarunkowy. Uchylenie takie musi mieć charakter oficjalny, inne państwa muszą być o tym fakcie poinformowane. Pytanie, które pojawia się w doktrynie, dotyczy tego, czy tego rodzaju wymogi formalne są wiążące w przypadku każdego konfliktu zbrojnego oraz czy państwo, które nie uczyni im zadość, pozostaje związane wszystkimi zobowiązaniami dotyczącymi praw człowieka¹⁶. Praktyka państw wskazuje na to, że w przypadku konfliktów międzynarodowych państwa nie uznają za zasadne korzystać w sposób oficjalny z art. 15 EKPC lub art. 4 MPPOiP (tak było np. w przypadku interwencji w byłej Jugosławii, Kosowie, Afganistanie czy Iraku), w przypadku konfliktów nie-międzynarodowych zaś dzieje się to równie rzadko, co wynika choćby z faktu negocjowania istnienia konfliktu zbrojnego na terenie własnego państwa przez oficjalne władze¹⁷.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na to, iż międzynarodowe prawo humanitarne – w przeciwieństwie do prawa praw człowieka – wiążąc w każdych okolicznościach, nigdy nie może zostać uchylone¹⁸.

Pierwsze formalne uznanie dopuszczalności stosowania prawa praw człowieka w sytuacji konfliktu zbrojnego pojawiło się w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie (wojna 6-dniowa) podczas Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka w Teheranie w 1968 r. Konferencja poprzedziła serię corocznych Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ zatytułowanych „Poszanowanie dla praw człowieka w konfliktach zbrojnych”¹⁹, które – *de facto* otworzyły drogę do przyjęcia w 1977 r. obu protokołów do czterech konwencji genewskich z 1949 roku²⁰.

¹⁶ C. Droege, *The interplay...*, s. 319.

¹⁷ Państwem, które uchyliło swoje zobowiązania zawarte w EKPC, była Turcja w związku z działaniami na południowo-wschodnim obszarze państwa, zaś przykładowym państwem, które ich nie uchyliło, była Federacja Rosyjska w związku z konfliktem w Czeczenii.

¹⁸ Wyjątkiem jest art. 5 IV konwencji genewskiej dotyczący szpiegów lub sabotażystów, jednakże nawet w takiej sytuacji na państwie spoczywa obowiązek traktowania takich osób w sposób humanitarny oraz zapewnienia im słusznego i prawidłowego procesu sądowego.

¹⁹ *Respect for Human Rights in Armed Conflicts*, Rezolucja nr 2444 (XXIII) ZG ONZ, 19 grudnia 1968.

²⁰ H. J. Steiner, P. Alston R. Goodman, *International...*, s. 396.

Sądownictwo międzynarodowe po raz pierwszy zmierzyło się z relacją prawa humanitarnego do prawa praw człowieka w słynnej Opinii Doradczej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości dotyczącej legalności groźby lub użycia broni nuklearnych²¹. W jednym z ważniejszych fragmentów opinii MTS stwierdził, iż: „(...) ochrona wynikająca z Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych nie ustaje w czasie wojny, z wyjątkiem zastosowania art. 4 Paktu, którego to pewne przepisy mogą być uchylone jedynie w czasie zagrożenia istnienia narodu. Poszanowanie prawa do życia, nie jest jednakże takim przepisem. Co do zasady zakaz arbitralnego pozbawiania życia znajduje zastosowanie również podczas działań zbrojnych. Test mający wykazać czy mamy do czynienia z arbitralnym pozbawieniem życia, powinien być określony poprzez zastosowanie prawa szczególnego (*lex specialis*), a mianowicie prawa znajdującego zastosowanie w konflikcie zbrojnym przeznaczonym do tego, by normować przebieg działań zbrojnych”²².

W kolejnych orzeczeniach wydanych przez MTS w 2004 r. (Opinia Doradcza dotycząca prawnych konsekwencji postawienia muru na okupowanych terytoriach palestyńskich²³) oraz w 2005 r. (Orzeczenie MTS dotyczące konfliktu pomiędzy Demokratyczną Republiką Konga oraz Ugandą²⁴) Trybunał przedstawił następujący pogląd: „Ochrona gwarantowana konwencjami praw człowieka nie ustaje w przypadku konfliktu zbrojnego, w związku z zabezpieczeniem poprzez skutek przepisów o uchyleniu, znajdujących się w art. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Co dotyczy stosunku pomiędzy międzynarodowym prawem humanitarnym oraz prawem praw człowieka, mogą mieć miejsce trzy możliwe sytuacje – niektóre prawa mogą stanowić wyłączną materię międzynarodowego prawa humanitarnego, inne mogą stanowić wyłączną materię prawa praw człowieka, podczas gdy jeszcze inne mogą wchodzić w zakres obu tych gałęzi prawa międzynarodowego”.

Mając na uwadze powyższe, warto przyjrzeć się bliżej temu, w jakich przypadkach znajduje zastosowanie prawo praw człowieka oraz w jakich międzynarodowe prawo humanitarne, jak również temu, kiedy możliwe jest nawiązanie do innej gałęzi prawa²⁵.

²¹ *Legality of the Use by a State of Nuclear Weapons in Armed Conflict* – Opinia Doradcza MTS z 8 lipca 1996.

²² *Legality...* § 25.

²³ *Legal Consequences of the Construction of a Wall in the Occupied Palestinian Territory* – Opinia Doradcza MTS z 9 lipca 2004 r. – www.icj-cij.org/docket/files/131/1677.pdf. (podsumowanie) (11.03.2010).

²⁴ *Case concerning armed activities on the territory of the Congo* – Wyrok z 19 grudnia 2005 r., § 119.

²⁵ B. Schäfer, *Zum Verhältnis...* s. 18–42.

Najmniej problematyczne w tym zakresie jest wskazanie adresatów poszczególnych zbiorów norm (*rationae personae*). Opierając się np. o treść art. 4 ust. 1 IV Konwencji Genewskiej, stwierdzić należy, iż obywatele danego państwa są wyłączeni spod jej ochrony. Luka ta została jednak w pewnym sensie wypełniona poprzez art. 72 ust. 1 I Protokołu dodatkowego.

Przesłanki czasowe (*rationae temporis*) zastosowania obu systemów również nie wydają się skomplikowane – prawo praw człowieka stosowane jest w każdym czasie i okolicznościach, prawo humanitarne jedynie podczas konfliktu zbrojnego, czasami po jego ustaniu – podczas okupacji innego terytorium przez dane państwo.

Najwięcej problemów wiąże się z ustaleniem tego, na jakim obszarze (*rationae loci*) oraz w jakich sytuacjach (*rationae materiae*) dana dziedzina prawa może i powinna być stosowana. W przypadku międzynarodowego prawa humanitarnego odpowiedzi udziela art. 1 wszystkich czterech konwencji genewskich stanowiący, iż „Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się przestrzegać i dopilnować przestrzegania niniejszej konwencji we wszystkich okolicznościach” – w razie wypowiedzenia wojny, powstania konfliktu zbrojnego, a także we wszystkich przypadkach okupacji (art. 2). Z powyższego wynika, iż w związku z jednoznacznym określeniem zakresu rzeczowego, zakres miejscowy prawa humanitarnego nie budzi wątpliwości. Inaczej jest w przypadku prawa praw człowieka. Zgodnie z art. 1 EKPC: „Wysokie układające się strony zapewniają każdemu człowiekowi podlegającemu ich jurysdykcji prawa i wolności określone w Rozdziale I niniejszej Konwencji”. Z powyższego wynika, iż państwa są zobowiązane zapewnić prawa i wolności przede wszystkim na swoim własnym terytorium. Problem pojawia się w sytuacji aktywności państwa poza jego terytorium. I tak – Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie *Ilascu i inni przeciwko Mołdawii i Rosji*²⁶ uznał odpowiedzialność Federacji Rosyjskiej za naruszenia praw człowieka mające miejsce w Naddniestrzu, stwierdzając, iż w sytuacji, gdy jedno państwo (w tym przypadku Mołdawia) nie może skutecznie wykonywać swojej jurysdykcji na własnym terytorium, a inne państwo (Federacja Rosyjska) czy to w drodze okupacji, czy też wspierając separatystyczne władze, sprawuje efektywną kontrolę na tym obszarze, to ponosi odpowiedzialność za mające tam miejsce naruszenia praw człowieka. Podobne stanowisko ETPC wyraził zresztą już wcześniej, gdy przy okazji orzekania w sprawie *Drozd i Janousek przeciwko Francji i Hiszpanii*²⁷ orzekł, iż „pojęcie »ju-

²⁶ *Ilascu i inni vs. Mołdawia i Rosja*, sprawa nr 48787/99, wyrok z 8 lipca 2004 r.

²⁷ *Drozd i Janousek vs. Francja i Hiszpania*, sprawa nr 12747/87, wyrok z 26 czerwca 1992 r.

rysdykcji« nie jest ograniczone do terytorium państwa-strony – jego odpowiedzialność może mieć miejsce w związku z działaniami jego władz wywołujących skutek poza jego własnym terytorium”.

W innych – przytoczonych już powyżej orzeczeniach – opiniach Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości potwierdzono fakt związania państw nie tylko przepisami Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, ale również Międzynarodowego Paktu Praw Społecznych Gospodarczych i Kulturalnych, jak i Konwencji Praw Dziecka w wypadku działań poza własnym terytorium. Pogląd ten podzielił Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, który uznał obowiązywanie Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych w relacji do wszystkich osób podlegających władztwu jednostek interweniujących poza granicami kraju²⁸.

Sporną kwestią jest to, jaki stopień tzw. efektywnej kontroli sprawowanej przez państwo nad danym obszarem daje możliwość zastosowania prawa praw człowieka. W orzecznictwie strasburskim problem ten pojawił się najdobitniej przy okazji sprawy *Banković przeciwko Belgii i innym państwom NATO*²⁹. Pomijając kwestię dość kuriozalnego rozstrzygnięcia w kwestii dopuszczalności skargi (odmowa rozpoznania sprawy w związku ze znajdowaniem się byłej Jugosławii poza „europejską przestrzenią prawną”), warto zwrócić uwagę na to, że ETPC uznał, iż nie może podzielić zdania skarżących, iż „pozostawanie pod jurysdykcją państwa” w rozumieniu art. 1 EKPC nie dotyczyło przedmiotowej sprawy (zbombardowanie stacji telewizyjnej w Belgradzie), albowiem państwa NATO nie sprawowały „efektywnej kontroli” nad tym terytorium. W oczywisty sposób – najpewniej kierując się względami politycznymi – ETPC przedstawił odmienny pogląd niż we wskazanym wcześniej wyroku *Drozd i Janousek przeciwko Francji i Hiszpanii*.

Próbując zdefiniować pojęcie wykonywania „efektywnej kontroli” nad danym terytorium, sądy i organy międzynarodowe najczęściej odwołują się do definicji „okupacji” zawartej w art. 42 Haskiej Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej z dnia 18 października 1907 r.³⁰, zgodnie z którą terytorium uważa się za okupowane, jeżeli faktycznie znajduje się pod władzą armii nieprzyjacielskiej, okupacja zaś rozciąga się jedynie na te terytoria, gdzie ta władza jest ustanowiona i gdzie może być wykonywana.

²⁸ Sprawozdanie CCPR/C/POL/2004/5.

²⁹ *Banković i inni vs. Belgia i inne państwa NATO*, sprawa nr 52207/99, decyzja z 12 grudnia 2001 r.

³⁰ Dz.U. z 1927 nr 21, poz. 161.

Mając na uwadze powyższe, uznano tym samym fakt sprawowania „efektywnej kontroli” zarówno przez Turcję w północnym Cyprze³¹, jak i Izraela na terytoriach palestyńskich³² i tym samym potwierdzono odpowiedzialność państwa za naruszenia praw człowieka w związku z długotrwałą okupacją obcego terytorium. Do podobnych wniosków doszedł również ETPC w sprawie *Issa przeciwko Turcji*³³, stwierdzając, iż nawet czasowe/przejściowe wykonywanie efektywnej kontroli nad pewną częścią obcego terytorium (w tym przypadku północnego Iraku) może prowadzić do uznania, iż pokrzywdzeni znajdujący się na tym terenie podlegają jurysdykcji Państwa–Strony EKPC oraz – w konsekwencji – może wiązać się z odpowiedzialnością tego państwa za naruszenia praw określonych w EKPC. Trudno nie zauważyć ewidentnej niespójności pomiędzy powyższym orzeczeniem, a orzeczeniem w sprawie *Banković*. Ponadto obszar północnego Iraku – państwa także niebędącego stroną EKPC – w jeszcze większym stopniu trudno zaliczyć do „europejskiej przestrzeni prawnej”.

ETPC poszedł w swoim orzecznictwie jednakże jeszcze dalej i zarówno w tym samym wyroku w sprawie *Issa vs. Turcja*, a następnie w wyroku w sprawie *Öcalan vs. Turcja*³⁴ uznał, iż odpowiedzialność państwa za naruszenie praw człowieka może mieć miejsce również w sytuacji, gdy dana osoba przebywająca na terytorium jednego państwa faktycznie pozostaje „we władztwie i pod kontrolą innego państwa działającego przez swoich agentów” („under the former State’s authority and control through its agents operating – whether lawfully or unlawfully in the latter State”³⁵) czy też „w mocy/we władaniu” („within the power”) tego państwa, co dotyczy w pierwszej kolejności uprowadzenia danej osoby z terytorium państwa trzeciego, jej zatrzymania/odosobnienia, jak i jej poniżającego traktowania. We wszystkich tych przypadkach ETPC uzna takie osoby za „podlegające jurysdykcji Państwa–Strony EKPC”. Nie ulega też wątpliwości, iż we wszystkich podobnych sytuacjach państwa są zobowiązane przedsięwziąć działania, które mają na celu zapobieżenie naruszeniom praw człowieka, jak również w przypadku podejrzenia takich zajść realizować obowiązek wyjaśnienia tych przypadków oraz pociągnięcia sprawców naruszeń do odpowiedzialności³⁶.

³¹ *Cypr vs. Turcja*, sprawa no. 25781/94, wyrok z 10 maja 2001 r.

³² *Legal Consequences...*

³³ *Issa vs. Turcja*, sprawa nr 46221/99, wyrok z 16 listopada 2005 r.

³⁴ *Öcalan vs. Turcja*, sprawa nr 462221/99, wyrok z 12 maja 2005 r.

³⁵ *Issa vs. Turcja...*

³⁶ *Akajeva i Khashiyev vs. Rosja*, sprawy nr 57942/00, 57945/00 – wyrok ETPC z 25 lutego 2005 r.

Powyższe przykłady z orzecznictwa międzynarodowego mogłyby prowadzić do wniosku, iż prawo praw człowieka oraz międzynarodowe prawo humanitarne w większości przypadków nie stoją ze sobą w sprzeczności, lecz jako dziedziny oparte na podobnych wartościach mogą wpływać na siebie oraz wzajemnie się uzupełniać³⁷. W tym zakresie – pojawiająca się coraz częściej w literaturze idea „komplementarności” tych materii zdaje się nawiązywać do reguły zawartej w art. 31 ust. 3 pkt c Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów z dnia 23 maja 1969 r.³⁸, pozwalającej dokonywać takiej wykładni normy, która uwzględnia „wszelkie odpowiednie normy prawa międzynarodowego znajdujące zastosowanie między stronami” oraz potwierdzać koncepcję postrzegania prawa międzynarodowego jako spójnego wewnętrznie systemu³⁹.

Pomimo określenia przez MTS międzynarodowego prawa humanitarnego jako *lex specialis* wobec prawa praw człowieka, jak również wynikającej z powyższych rozważań dopuszczalności stosowania prawa praw człowieka przy ocenie naruszeń zobowiązań traktatowych państw podczas konfliktów zbrojnych – w szczególności o charakterze nie-międzynarodowym – należy zauważyć, iż organy i sądy międzynarodowe (zwłaszcza ETPC) raczej ostrożnie podchodzą zarówno do posilkowania się we własnej praktyce orzeczniczej standardami prawa humanitarnego, jak i stosowania „prawno-człowieczych” kategorii ocennych przy ocenianiu sytuacji operacji o charakterze militarnym. Kluczowym zagadnieniem w tej kwestii jest to, czy organy praw człowieka w ogóle mają mandat, a także właściwe instrumentarium wynikające z treści właściwych umów, aby dokonywać takich analiz⁴⁰. I tak w sprawach czeczeńskich, w tym również sprawie *Isajewa i inni przeciwko Rosji*⁴¹ ETPC zajmujący się stanem faktycznym mającym wszelkie cechy nie-międzynarodowego konfliktu zbrojnego skupił się jedynie na naruszeniach praw człowieka, pomijając w swych rozważaniach ewidentne naruszenia przez wojska rosyjskie prawa humanitarnego.

³⁷ C. Droege, *The interplay...*, s. 337.

³⁸ Dz.U. z 1990 r. nr 74, poz. 439 zał.

³⁹ C. Droege, *The interplay...*, s. 337 oraz *International Law Commission, Report of the Study Group on Fragmentation of International Law: Difficulties arising from Diversification and Expansion of International Law*, 27, UN Doc. A/CN.4/L.676, (July 29, 2005).

⁴⁰ N. Lubell, *Challenges in applying human rights law to armed conflict*, „International Review of the Red Cross”, Vol. 87, nr 860, 2005, s. 742.

⁴¹ *Isajewa, Jusupowa, Bazajewa vs. Rosja*, sprawy nr 57947/00, 57948/00 oraz 57949/00, wyrok z 24 lutego 2005 r.

ETPC nie podzielił tym samym zdania Międzyamerykańskiej Komisji Praw Człowieka, która w słynnych sprawach *Tablada*⁴², *Las Palmeras*⁴³ czy *Bamaca Velasquez*⁴⁴ doszła do wniosku, iż w związku z tym, że prawo praw człowieka nie daje właściwych narzędzi prawnych do dokonania oceny przedmiotowych stanów faktycznych, zastosowała bezpośrednio m.in. wspólny art. 3 Konwencji Genewskich.

Niezależnie od zauważalnego w orzecznictwie MTS czy organach ONZ trendu uznającego prawo humanitarne jako *lex specialis* wobec prawa praw człowieka należy wskazać, iż w wielu sytuacjach to jednak prawo praw człowieka może i powinno uzupełniać deficyty międzynarodowego prawa humanitarnego⁴⁵. Jednym z wielu wskazywanych w literaturze przedmiotu mankamentów jest wysoka nieefektywność mechanizmów implementacji tego drugiego⁴⁶. Jak słusznie zauważa prof. Hans-Joachim Heintze – zamiast tworzyć nowy aparat proceduralny mający na celu wymuszenie na państwach respektowania zobowiązań zawartych w MPH, powinno się w większym stopniu położyć nacisk na wykorzystanie istniejących możliwości zawartych choćby w traktatach ONZ, traktatach rozbrojeniowych czy też traktatach związanych z problematyką ochrony środowiska.

Obszarami, w których prawo praw człowieka na styku z problematyką konfliktów zbrojnych może odegrać największą rolę, są z jednej strony nie-międzynarodowe konflikty zbrojne (jako materia wyjątkowo ogólnie skodyfikowana w samym MPH) jak i problem równie wąsko opisanych w prawie humanitarnym praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, tym razem w obu typach – międzynarodowych oraz nie-międzynarodowych konfliktów. We wszelkich tematach, co do których prawo humanitarne milczy, odpowiedzi może udzielić właśnie prawo praw człowieka⁴⁷. Trudno jednak nie zauważyć, iż te szanse i nadzieje związane z pomocniczym stosowaniem prawa praw człowieka wiążą się jednak z wieloma problemami o charakterze praktycznym, które w najbliższych latach będą sporym wyzwaniem i dla doktryny, i międzynarodowych organów sądowych. I tak – w wielu przypadkach starć o charakterze zbrojnym mających miejsce na terytorium własnym państw bardzo trudno będzie jednoznacznie stwierdzić, czy skala przemocy i regularność toczonych walk/operacji militarnych pozwalają postrzegać daną

⁴² *Juan Carlos Abella vs. Argentyna*, sprawa nr 11.137. Raport nr 55/ 97 z 18 listopada 1997 r.

⁴³ *Las Palmeras vs. Kolumbia*, sprawa nr. 67, orzeczenie dot. wstępnych zarzutów z 3 lutego 2000 r.

⁴⁴ *Bamaca Velasques vs. Gwatemala*, sprawa nr 70, orzeczenie z 25 listopada 2000 r.

⁴⁵ H.-J. Heintze, *On the relationship...*

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ N. Lubell, *Challenges...*, s. 746.

sytuację jako „konflikt zbrojny”, a nie li tylko jako różnego rodzaju niepokoję czy zamieszki. W przypadku przekroczenia pewnego progu intensywności działań prowadzonych przez państwo – wprowadzenia ciężkiego sprzętu zbrojnego (czołgów, lotnictwa) – będzie istniała podstawa do uznania tego stanu za nie-międzynarodowy konflikt zbrojny wraz ze wszystkimi wiążącymi się z tym konsekwencjami. W związku z tym, iż dotyczący tego rodzaju konfliktów Protokół II do konwencji genewskich nie nadaje walczącym przeciwko stronie rządowej bojownikom statusu „kombatantów” – trudno jednoznacznie stwierdzić, kto może być celem legalnego ataku wobec generalnego zakazu atakowania cywilów. Mając na uwadze tego rodzaju sytuację – zwłaszcza w okolicznościach, gdy napięcia nie osiągnęły jeszcze skali regularnej wojny domowej – trudno nie posilkować się praktyką „prawno-człowieczych” organów i sądów w zakresie stosowania norm zakazujących umyślnego, arbitralnego pozbawienia życia człowieka. Będzie to tym istotniejsze, gdy wykazane zostanie, iż państwo miało możliwość podjęcia wobec „bojowników” działań skutkujących ich ujęciem bądź też unieszkodliwieniem czy wyłączeniem z walki niewiążącym się z odebraniem im życia⁴⁸. Warto również zwrócić uwagę na przyjętą dnia 2 grudnia 1990 r. Deklarację z Abo/Turku, w której określono tzw. minimalne standardy, które powinny być stosowane przez państwa w sytuacji stanu zagrożenia wewnętrznego w państwie – zamieszek, starć, rozruchów, co do których sklasyfikowania jako „nie-międzynarodowych konfliktów zbrojnych” można by mieć wątpliwości⁴⁹.

Podobne możliwości i związane z nimi problemy wiążą się z tzw. prawami ekonomicznymi, społecznymi i kulturalnymi. Jeśli uznaje się, iż nieuchylone w przewidziany sposób prawo praw człowieka obowiązuje również podczas konfliktu zbrojnego, to uznać należy również, iż zasada ta dotyczy „całości systemu” z tzw. prawami II generacji włącznie, na co zresztą zwrócił uwagę Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości⁵⁰. Tym bardziej iż Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych w przeciwieństwie do Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych nie przewidywał możliwości uchylecia się przez państwa w sytuacji nadzwyczajnej od nałożonych jego postanowieniami zobowiązań. Pytanie, które należy w związku z powyższym postawić, brzmi: jakie obowiązki o charakterze ekonomicznym czy społecznym wiążą państwo okupujące wobec społeczności terytorium okupowa-

⁴⁸ N. Lubell, *Challenges...*, s. 746–750.

⁴⁹ Declaration Of Minimum Humanitarian Standards – http://web.abo.fi/institut/imr/publications/publications_online_text.htm. (11.03.2010).

⁵⁰ *Legal Consequences...* §§ 107–112.

nego? W doktrynie wskazuje się, iż w triadzie obowiązków państw–stron Paktu określonych w *Wytycznych z Maastricht dotyczących Naruszeń Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych*⁵¹ – tj. „poszanowania, ochrony i wykonywania” praw – w realiach konfliktu zbrojnego mniej wątpliwości budzą te pierwsze i drugie. Trudno bowiem uznać, aby państwo okupujące zobligowane było do gwarantowania społeczności okupowanej takich samych praw ekonomicznych jak własnym obywatelom (np. przez Izrael na terytoriach palestyńskich). Z drugiej strony trudno również kwestionować obowiązki państw w zakresie poszanowania własności, ochrony placówek medycznych czy też zabezpieczenia podstawowej opieki medycznej. Z całą pewnością skala zobowiązań państw w tym zakresie będzie odpowiednio rosła w przypadku przedłużającej się okupacji i obecności wojsk danego państwa poza własnymi granicami⁵².

Praktyka orzecznicza organów i sądów międzynarodowych ostatnich kilkunastu lat dowodzi tego, iż nie jest dzisiaj możliwe mówienie o międzynarodowym prawie humanitarnym oraz prawie praw człowieka jako dwóch niezależnych i odseparowanych od siebie zbiorach norm⁵³. W przynoszącym coraz to nowe wyzwania świecie różnorodnych konfliktów, konieczne staje się przyjmowanie reguły, iż jedna i druga dziedzina są wobec siebie komplementarne i - zależnie od sytuacji – norma jednego bądź drugiego systemu będzie mogła być uznana za *lex specialis*, skutkując pożądanym efektem synergii. W większości przypadków przepisem szczególnym będzie przepis MPH, jako ten, który reguluje specyficzną materię konfliktów zbrojnych. Nie należy jednak zapominać, że to właśnie systemy ochrony praw człowieka dysponują zarówno dalej idącą ochroną praw jednostek, jak i bardziej rozwiniętym orzecznictwem oraz gwarancjami proceduralnymi (prawo do niezależnego i bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd, prawo do zadośćuczynienia za naruszenia praw), których to gwarancji i mechanizmów system międzynarodowego prawa, humanitarnego nie posiada⁵⁴. Powyższe okoliczności dają duże możliwości, jednakże należy pamiętać, iż oba systemy długo jeszcze nie będą mogły być ze sobą faktycznie zespolone. Mając zatem na uwadze szanse związane z korzystaniem z innej dziedziny prawa należy mieć świadomość występujących

⁵¹ *Maastricht Guidelines on Violations of Economic, Social and Cultural Rights*, 22–27 stycznia 1997 r. – http://www1.umn.edu/humanrts/instree/Maastrichtguidelines_.html (11.03.2010).

⁵² N. Lubell, *Challenges...*, s. 751, M. Milanović, *Norm Conflicts, International Law and Human Rights Law*, „Human Rights And International Humanitarian Law, Collected Courses of the Academy of European Law”, Vol. XIX/1, 2010, s. 1.

⁵³ C. Droege, *The interplay...*, s. 355.

⁵⁴ Ibidem.

między nimi – choćby w warstwie językowej – różnic, które długo jeszcze prowadzić będą do różnorodnych sporów, dyskusji i napięć.

Summary

Application of human rights law in reality of an armed conflict

For many years international humanitarian law (IHL) and human rights law (HR) used to be separated branches of law applied in different situations and circumstances. Depending on the state of international relations human rights law as “law of peace” or international humanitarian law as “law of war” (*ius in bellum*) had to be chosen. On the other hand human rights were a domain of a classical state’s constitutional law whilst IHL was a subject of interstate treaties. Even despite shared common values such as human dignity or humanitarianism, paths of both legal systems have not crossed with each other at least until the end of sixties or seventies of the twentieth century. Changes which have occurred during last 30 years in international relations as well as appearance of new forms of armed conflicts forced scholars as well as international judicial bodies to consider a shift in previous standard and narrow way of legal interpretation. The author of the article presents different historical roots of both legal branches of law as well as contemporary challenges related with their frequent penetration in circumstances of modern armed conflicts such as in Balkans, Turkey, Russia or Iraq.